

Paul Celan: IN ÄGYPTEN / W EGIPCIE (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: W EGIPCIE

Powiedz w oczy tej obcej: stań się wodą.
Szukaj w oczach obcej tych, które, jak wiesz, są w wodzie.
Wywołuj je z wody: Ruth! Noemi! Miriam!
Przystrajaj je, gdy leżysz przy obcej.
Przystrajaj je chmurą włosów obcej.
Powiedz Ruth i Miriam i Noemi:
Patrzcie, śpię przy niej.
Przystrajaj obcą przy sobie najpiękniej.
Przystrajaj ją bólem po Ruth, po Miriam i Noemi.
Powiedz do obcej:
Patrz, spałem przy nich!

(tł. Ela Binswanger)

*

Wiedeń, 23 maja 1948

*

Paul Celan: IN ÄGYPTEN

Du sollst zum Aug der Fremden sagen: Sei das Wasser.
Du sollst, die du im Wasser weißt, im Aug der Fremden suchen.
Du sollst sie rufen aus dem Wasser: Ruth! Noëmi! Mirjam!
Du sollst sie schmücken, wenn du bei der Fremden liegst.
Du sollst sie schmücken mit dem Wolkenhaar der Fremden.
Du sollst zu Ruth und Mirjam und Noëmi sagen:
Seht, ich schlaf bei ihr!
Du sollst die Fremde neben dir am schönsten schmücken.
Du sollst sie schmücken mit dem Schmerz um Ruth, um Mirjam und Noëmi.
Du sollst zur Fremden sagen:
Sieh, ich schlief bei diesen!

*

Wien, 23. Mai 1948

*

Wiersz ten, dedykowany Ingeborg Bachmann, wymaga didaskaliów - napisany 23 maja 1948 w Wiedniu i wysłany w liście do Ingeborg już z Paryża z dedykacją dla niej z życzeniami urodzinowymi (urodziła się 25 czerwca 1926) miał dopisek:

Dla Ingeborg. Uporczywie punktualnej, 22 lata po jej narodzinach, uporczywie niepunktualny.

(z: "Czas serca. Ingeborg Bachmann - Paul Celan. Listy" (tł. Małgorzata Łukasiewicz)

Tych dwoje spotkało się w kwietniu 1948 w tużpowojennym Wiedniu. Ich losy przecięły się z zupełnie innych kierunków: Niespełna 22-letnia studentka filozofii była córką austriackiego członka NSDAP o niskim numerze legitymacji, i 27-letni niemieckojęzyczny Żyd-bezpaństwowiec z austriacko-rumuńskich Czerniowców, który stracił oboje rodziców w niemieckim obozie koncentracyjnym. W czerwcu Celan wyjechał do Paryża. Byli zakochanymi w sobie młodymi poetami, ale parą byli zaledwie kilka wiosennych tygodni. Potem spotkali się jeszcze w Paryżu. Przez kolejnych 20 lat pisali do siebie listy inspirując się nawzajem i dedykując sobie wiersze. Wiersz "W Egipcie" z krótkim dopiskiem otwiera tę korespondencję.

Napisany jest w formie Dekalogu, ale zawiera tylko dziewięć przykazań. Wszystkie w trybie rozkazującym, „będziesz, masz, powinieneś robić to i to! (nie robić tego i tamtego!)”. W polskim tłumaczeniu dwa pierwsze przykazania zaczynają się od "Nie będziesz...": "1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną, 2: Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno. "Będziesz..." - nie w formie negacji, jak po niemiecku "Du sollst...", po polsku nie ma. W wierszu byłoby (jak w niektórych tłumaczeniach): Będziesz mówił w oczy tej obcej...

A chodzi o to, by ominąć surowy zakaz żydowskim mężczyznom poślubiania kobiet innej wiary (i tym samym innej, obcej narodowości, bo w tradycji żydowskiej to jedno i to samo).

W XIII wieku p.n.e., gdy Izraelici od 400 lat mieszkali na wygnaniu w Egipcie, gdzie byli coraz bardziej gnębieni, gruchnęła wiadomość, że w Egipcie narodzi się chłopczyk, który ukróci potęgę Egiptu, a wzmocni Izraelitów. Króla Egiptu tak bardzo przeraziła ta przepowiednia, że kazał wymordować wszystkich nowonarodzonych chłopców. Był wśród nich Mojżesz, to na niego polowano.

Ale jego starsza siostra Miriam uplotła koszyk i wsadziwszy niemowlę do koszyka, puściła go z prądem Nilu, skrycie obserwując, co się wydarzy. Koszyk wraz z dzieckiem wyłowiała Termutis, córka króla, i zabrała dziecko na dwór. Miriam poradziła księżniczce, żeby oddała chłopca mamce żydowskiej, podsuwając swoją matkę, czyli też matkę Mojżesza.

Imię Mojżesz ma oznaczać „ocalony z wody”. Egipcjanie wodę nazywali „moy”, „eses” znaczyłoby „uratowany, wyciągnięty”.

Dekalog Jahwe podyktował Mojżeszowi na górze Synaj.

Historia narodu Izraela rozpoczyna się w momencie, gdy w krainie Kanaan nad Morzem Śródziemnym osiedliły się koczownicze plemiona Izraelitów, z których część przybyła z Egiptu pod wodzą Mojżesza.

Zwierzchnikami ludu starożytnego Izraela przed epoką królów przez ok. 150 byli tzw. sędziowie (hebr. שופטים szofetim). Była to teokracja, a jednocześnie najwcześniejsza demokracja, w której lud wybierał spośród siebie rządzących. Pod rządami sędziów małżeństwa mieszane były surowo zakazane.

W czasie rządów sędziów w kraju panował głód. Z tego powodu rodzina Izraelitki Naomi wyemigrowała do Moabu, krainy pogan, gdzie przebywała około 10 lat. Obaj synowie Naomi poślubili cudzoziemki, Moabitki. Jeden z nich, Machlon, poślubił Rut. Naomi i Rut zostają w jednym czasie wdowami, ich mężowie giną. Ginie też drugi syn Naomi.

Złamana bólem osamotniona Naomi postanawia wrócić do domu, do Betlejem. Rut nie opuszcza Naomi,

podąża razem z nią do Betlejem, żeby ją wspierać. W nagrodę Naomi pomaga Rut zdobyć nowego męża. Rut będzie z nim mieć syna Obeda. Prawnukiem Rut będzie Dawid, założyciel dynastii królewskiej.

Wiersz mówi o tym, że ważniejsza jest miłość, rodzina i lojalność od narodowości i zakazu małżeństw mieszanych.

*

Jeszcze o tłumaczeniu. W oryginale mamy nie "oczy obcej" a "oko obcej", do którego ma mówić mężczyzna, liczba pojedyncza. I tak jest w przytoczonych tłumaczeniach. U mnie jest liczba mnoga, ponieważ po polsku się tak nie mówi "powiedz komuś w oko...". Owszem, są takie związki frazeologiczne, gdzie występuje oko zamiast oczu, pars pro toto (tu: pars pro duo): "ciemno choć oko wykol", "coś jest widoczne gołym okiem", "mieć oko na kogoś", "nie zmrużyć oka"... ale po polsku mówi się komuś w oczy, a nie w oko, czy do oka. Definitywnie.